

## Informacje ogólne.

Start i Meta zlokalizowane są w Lidzbarku przy amfiteatrze.

Obok będą wyznaczone parkingi.

Zorganizowano dla uczestników Graveliady bezpłatne pole namiotowe.

Dodatkowo będzie możliwość skorzystania z WC i natrysku przy pobliskim Orliku.

Biuro zawodów będzie przylegało bezpośrednio do amfiteatru

Zaplanowaliśmy w dzień poprzedzający start danego dystansu odprawę techniczną oraz mały poczęstunek. Odprawa nie jest obowiązkowa, jednak każdy z zawodników powinien zapoznać się z trasą zawodów, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc niebezpiecznych (przecięcia dróg publicznych)

Harmonogram zawodów jest zamieszczony na stronie www w zakładce ZAWODY.

Zawodnicy są podzieleni na grupy startowe i zgodnie z nimi będą puszczani na trasy.

Nie ma możliwości zmiany grup przed startem.

Każdy zawodnik otrzyma pakiet startowy, który należy odebrać najpóźniej na ok 30 min przed startem. W pakiecie znajduje się zestaw nalepek. Wielka prośba o naklejenie naklejki z numerem na kask, co ułatwi wydawanie trackerów tuż przed startem.

Trackery należy zwrócić po przejechaniu mety.

Otrzymacie medal pamiątkowy, ciepłą strawę oraz kawę lub herbatę.

Po południu zapraszamy na dekorację zwycięzców.

## Opis trasy

Założeniem obydwu tras jest przejeżdżalność na rowerze gravelowym.

Na trasie mogą pojawić się utrudnienia ze względu na panujące warunki atmosferyczne.

W przeważającej części drogi są przyjazne rowerom, jednak sporadycznie i krótkotrwale występują miejsca, gdzie nawierzchnia może być trudniejsza technicznie.

Na obydwu trasach występują szutry, drogi leśne, asfalty a także miejscowo trudniejsze odcinki.

### Odcinek wspólny obydwu tras

Startujemy z amfiteatru w Lidzbarku i jedziemy w kierunku plaży miejskiej wzdłuż jeziora lidzbarskiego. Tu należy zachować ostrożność ze względu na krzyżowanie się drogi rowerowej z ciągami pieszymi. Dalej jedziemy na zachód mijając kilka ośrodków wypoczynkowych, gdzie trzeba zachować ostrożność (bramy wjazdowe, dzieci itp.). Na ok 3 kilometrze od startu będzie pierwszy zjazd zakończony małym mostkiem. Dalej pierwszy podjazd – tu trochę zagrzejecie nogi ☺.



Na 4 kilometrze skręcamy w prawo wjeżdżając na asfalt i jedziemy pięknym rezerwatem klonowo.

Następnie zjeżdżamy z asfaltu i rozpoczynamy podróż po szutrach Górzeńsko Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego. Będzie kilka niespodzianek, ale teren będzie stosunkowo płaski.



Tuż przed 12km i 17 km przecięcie drogi asfaltowej. Na 40km czeka nas kolejny podjazd. Na 42km uwaga przy wjeździe na drogę asfaltową. Tuż przed 50km dojeżdżamy do Górzna – uwaga wjazd na drogę asfaltową i szybko zjeżdżamy do Wapionki (Karczma, Hotel, Młyn). Zazwyczaj jest czynna każdego dnia i można tam się pokrzepić. Ale nie róbcie tego zbyt obficie, bo za chwile czeka Was ciężki podjazd w kierunku Góry Wielkanocnej.

Po względnie płaskim początku trasy pojawią się podjazdy i zjazdy. Uważajcie na nich. W tej okolicy występują miejsca z niewielkimi odcinkami piaszczystymi oraz odcinki z brukiem. Zaczyna się robić ciekawie.

Gdy skończy się bruk wiedziemy ponownie w dobrej jakości szutry, ale teren nadal będzie pofałdowany. Nie jedźcie zbyt szybko, żeby nie przegapić widoków. Po tak pięknych szutrach czas na kolejny smaczek. Na 71km skręcamy w prawo, bo trzeba dojechać do wiaduktu kolejowego. W początkowej fazie to podjazd dla specjalistów, później będzie lepiej, aż osiągniecie cel. Tam uważajcie, bo nie ma barierek. Łyk wody i dalej! Drogi znowu będą bardzo przyjemne.

Uwaga przed 76km! Przekraczamy ruchliwą drogę 544. Dalej znowu dobre szutry, a następnie dojazd do pierwszego PIT-STOPU w miejscowości Małe Leźno. To 81km przy agroturystyce. Punkt będzie oznaczony Winderem Graveliada. Tu zjecie, uzupełnicie bidony i chwilę odpoczniecie. Dalej wspinacie się pod górę asfaltem by osiągnąć Wielkie Leźno.



Tu obydwie trasy się rozdzielają. Długa w lewo w kierunku Brodnicy, a krótka w prawo w kierunku Welskiego Parku Krajobrazowego.

### Ściągawka

**3km** - zjazd

**12km** – przecięcie drogi

17km – przecięcie drogi

42 km – wjazd na asfalt

50 km – wjazd na asfalt

71 km – trudny wjazd

**76km** - ruchliwa droga 544

81km – PIT STOP

### **Trasa 161km**

W wielkim Leźnie zaraz po rozstaju naszych tras jest mały sklepik. Dalej jedziemy asfaltem by podziwiać piękne widoki. Dojeżdżamy do Zalesia, a następnie szutrą do Boleszyna. Jest tu duży sklep. W Boleszynie przecinamy drogę! Następnie jedziemy przez piękne widokowo otwarte przestrzenie. Na ok 92 km może być trochę piachu (zależnie od pogody). Dalej przecinamy Wel, by na 95km wjechać w asfalt. Dalej jedziemy aż do przecięcia z drogą 541 (Uwaga). Później trochę mieszanej nawierzchniowo drogą



dojedziemy do miejscowości Grądy, gdzie po prawej stronie miniemy Wieżę widokową. Warto tu się na chwilę zatrzymać (105km). NA 107km wjeżdżamy na asfalt by po chwili ruszyć dobrymi szutrami. Na 110km spotykamy długi dystans i dalej jedziemy razem. **Dalsza część poniżej opisu trasy 450km.**

### Ściągawka

88,6km – przecięcie drogi

101km – przecięcie drogi 541

### **Trasa 450km**

Dalej jedziemy asfaltem i podziwiamy okolicę, później na 84km wjeżdżamy w teren nad małe jezioro podziwiając mocno pofałdowany teren. Na 88km wjeżdżamy na asfalt i patrzymy na znaki drogowe, ile % mamy do góry. Będzie delikatny zapiek. Następnie w prawo asfaltem, by niedługo znowu wjechać w teren. Zbliżamy się do Drwęcy. Jadąc obok niej, przecinając kilkakrotnie nieczynne tory kolejowe, przejeżdżając most docieramy do ruchliwej drogi nr 15 przy Tamie Brodzkiej. Aby ominąć ruchliwy odcinek, trasa poprowadzona jest nasypem kolejki wąskotorowej, aż przed wejście dobrej restauracji. Z nasypu zjeżdżamy prosto na parking. Kto głodny? Ja polecam. Jedzenie smaczne i można kupić napoje. Zaopatrzeni ruszamy dalej. Musimy przeciąć drogę nr 15 i wkraczamy do Brodnickiego Parku Krajobrazowego.



Trasa wiedzie stosunkowo dobrymi drogami wzdłuż jezior poprzez piękne lasy. Na 115 km wjeżdżamy na asfalt by po około 700m tuż przed mostem skręcić w lewo (pomiędzy dwoma kamieniami) przecinając przeciwnieległy pas ruchu w ciekawy szlak „Bobrowiska”.

Będzie tam mała niespodzianka. Na 121km wjeżdżamy na asfalt i jedziemy nim ok 3km

Dalej z niespodzianek - będą dwa mostki. Pierwszy bezwzględnie pokonać można tylko na nogach, drugi da przejechać rowerem, ale należy zachować ostrożność. 132km zachowaj ostrożność, bo ok 1 km jedziemy drogą asfaltową. Dalej jedziemy bardzo fajnymi szutrami, by skręcić w drogę nr 538. Zachowaj ostrożność.

Na 147km dojeżdżamy do miejscowości Jamielnik. Tu można się zaopatrzyć. Zjeżdżać z trasy w prawo ok 200m mamy market. Jadąc szlakiem mamy duży Groszek. Od tego momentu należy zachować szczególną ostrożność. Trasa będzie mocno zmienna i dosyć często prowadziła uczęszczanymi drogami publicznymi. Zanim przebijemy się opłotkami Ławy do Parku Krajobrazowego musimy zachować ostrożność ze względu na częste zmiany kierunku i skrzyżowania dróg by przeciąć drogę 521 i wreszcie wjechać w piękne lasy pojezierza ławskiego. Tu ponownie trasa daje wiele przyjemności z jazdy. NA 184km dojeżdżamy do miejscowości Siemiany, gdzie jest wieża widokowa na pobliskie jezioro a przy niej restauracja, są też sklepy.



Na 191 km wjeżdżamy na asfalt, by po ok 1 km skręcić w lewo w drogę brukowaną. Po 400m doprowadzi ona nas do kolejnych przyjemnych szutrów. Następnie kilka cięższych



odcinków i znowu doskonałe szutry by dotrzeć do Zalewa. Tu na 210km wjeżdżamy w drogę



519 by dojechać do PIT-STOPU. Zlokalizowany jest nieopodal jeziora i wieży widokowej. W zalewie skręcamy w lewo. Teraz mamy trochę odpoczynku do lasów i przecinamy coraz bardziej pofałdowany teren. Drogi cały czas zmieniają swoją nawierzchnię. Na 237km przecinamy tunelem drogę SF oraz Kanał Elbląski. Jedziemy drogą serwisową do miejscowości Małdyty. Należy uważać, bo jedziemy po drogach miejskich. Tu też będą sklepy. W zasadzie już od jakiegoś czasu poruszmy się pięknym szlakiem rowerowym kanału Elbląskiego. Szlakiem tum pojedziemy wiele kilometrów, później wykorzystamy inne dobre szutry.

Teren początkowo prawie płaski będzie coraz bardziej pofałdowany. Dojedziemy aż do Startych Jabłonek. Tu czeka nas niewielki odcinek drogą nr 16. Zachowajcie uwagę! Dalej dobre drogi oraz szutry premium. 328km przecinamy tunelem S7. Tu powoli zaczyna się zmieniać otoczenie. Ponownie wkraczamy w obszar doliny Drwęcy. Tu czekają na nas trudniejsze odcinki i kilka wąwozów, między innymi Czarci Jar. Dalej docieramy do Gierzwałdu. Dalej przecinamy pofałdowany teren zmierzając do Dylewa. Na 352 kilometrze rozpoczynamy wspinaczkę na Górę Dylewską. Tu mijamy polanę „kamienną” oraz wieżę widokową. Dalej jedziemy niewielki odcinek asfaltem by znowu wjechać w szutry. Mijamy wiadukt w Glaznotach i podziwiamy widoki wzgórz dylewskich.

Dojeżdżamy aż do miejscowości Dąbrówno. Tu na rynku jest otwarty w niedzielę sklep. Następnie jedziemy dłuższy odcinek drogą asfaltową by po ok 7km skręcić w lewo. Po kilku nierównościach droga się stabilizuje i znowu mamy piękne widoki.



Na 396 km docieramy do Rybna. Przecinamy główną drogę i jedziemy ścieżką rowerową poprowadzoną częściowo po kładkach drewnianych. Jedźcie ostrożnie. Ponownie wjeżdżamy na główną drogę by po niewielkim odcinku zbaczamy z niej przecinamy przejazd kolejowy i wjeżdżamy w piękne lasy. Znowu mamy sporo doskonałych szutrów. Na 402km spotykamy się z krótkim dystansem.

### Ściągawka

106km – przecięcie drogi nr 15

115km – wjazd na asfalt

115,7km – uwaga niebezpieczny manewr w lewo

121km – wjazd na asfalt

132km - droga publiczna

138km – Uwaga droga nr 538

155km – 159km zachowaj szczególną ostrożność. Skręty, skrzyżowania i przecięcie ruchliwych dróg.

162km – przecięcie drogi nr 521.

210km – ruchliwa droga

212km PIT STOP

237km uwaga niebezpieczne skrzyżowanie

247km ponowne przecięcie ruchliwej drogi 519

296km – uwaga na ruchliwą drogę nr 16.

365km – przecinamy drogę asfaltową.

381km – wjeżdżamy na asfalt

396km – przecinamy ruchliwą drogę

399km - kładka wzdłuż jeziora

401km przejazd kolejowy

### Wspólny odcinek obydwu tras 160km i 450km



Dalej zmierzamy do stawów rybnych w Koszelewach. Jest tam ciesząca się dużą popularnością Rybaśka. Można tu zjeść i odpocząć. Na 413 km (121km) jedziemy asfaltem uważajcie na siebie. W centrum miejscowości Koszelewy jest sklep, a my skręcamy w prawo, by po kilkuset metrach znowu skręcić w prawo. Jedziemy płytami pokrytymi asfaltem. Z czasem droga jest coraz lepsza jakościowo. Później pojawi się kilka cięższych odcinków, ale do przejechania. Po przekroczeniu asfaltu wjeżdżamy w otwarty teren by podziwiać po chwili pofałdowany teren. Dalej wjeżdżamy w leśne dukty by na ich końcu zjechać ostrym zjazdem (asfalt) do samej rzeki Wel.

Jedziemy doliną widząc jak wiję się rzeka, ale uważajcie, bo jest tu jedno miejsce z piachem. W 441km (149km) w Kurojadach przekraczamy Wel. Znowu jedziemy dobrymi szutrami i czujemy, zbliżająca się metę. Na 446km wjeżdżamy w ruchliwą drogą prowadzącą do Lidzbarka. Po ok 1 km skręcamy w lewo (rowery mogą) i dojeżdżamy do mety.

Ściągawka 450km	Ściągawka 160km
413km – skręt w asfalt	121km - wjazd w drogę asfaltową
425km – wjazd w drogę asfaltową	149km – przecięcie drogi
433km – przecięcie drogi	

